

Sygn. akt II W 338/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Agata Makowska - Boniecka

Protokolant – stażysta M. P. (1)

przy udziale oskarżyciela publicznego – S. S.

po rozpoznaniu w dniach 12 marca 2019 roku, 30 kwietnia 2019 roku i 28 czerwca 2019 roku

sprawy:

1. **B. Ż. (1)**

córki R. i I. z d. U.,

ur. (...) w C.

obwinionej o to, że:

w okresie od 24 lipca 2018 r. do 21 września 2018 r. w m. P. 104 w celu dokuczenia sąsiadkom H. i M. K. (1) wielokrotnie, złośliwie je niepokoiła w ten sposób, że o różnych porach dnia i nocy głośno odtwarzała muzykę, w stosunku do wymienionych używała zwrotów poniżających i wulgarnych, rzucała kamieniami w elewację budynku i okna od mieszkania, zanieczyszczała teren posesji, w której zamieszkują wymienione

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w., 107 k.w.

2. **D. Ż. (1)**

s. R. i J. zd. B.

ur. (...) w C.

obwinionego o to, że:

w nocy z 24 na 25 lipca 2018 r. w godz. 22.00 do 0.15 głośnym odtwarzaniem muzyki zakłócił spoczynek nocny sąsiadkom H. i M. K. (1)

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

orzeka:

I. uznaje obwinioną **B. Ż. (1)** za winną popełnienia zarzucanego jej czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. i art. 107 k.w. i za to po myśli art. 9 § 2 k.w. oraz na podstawie art. 51 § 1 k.w. i w zw. z art. 39 § 1 k.w. wymierza jej karę nagany,

II. uniewinnia obwinionego **D. Ż. (1)** od popełnienia zarzucanego mu czynu;

III. zwalnia obwinioną od opłaty sądowej, zaś zryczałtowaną równowartością wydatków poniesionych w sprawie odnośnie obojga obwinionych obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 338/18

UZASADNIENIE

W miejscowości P. 107 od kwietnia 2016 roku zamieszkują m.in. H. K. (1) i jej córka M. K. (1). Ich bezpośrednimi sąsiadami są D. i B. Ż. (1). Posesje sąsiadów oddzielone są płotem, przy którym B. i D. Ż. (1) posadzili tuje oraz zainstalowali ekrany akustyczne z plexi zasłaniające widok pomiędzy posesjami. Płot nie jest osłonięty tujami i ekranami jedynie w okolicy pomieszczenia gospodarczego na tyłach ogrodu, przy którym na odcinku około półtora metra posesje oddziela jedynie płot.

Strony pozostają w dużym konflikcie, ponieważ państwo Ż. często głośno odtwarzają muzykę, zakłócając sąsiadkom spokój. H. i M. K. (1) wzywają liczne interwencje policji skarżąc się na hałasy i zaczepki ze strony sąsiadów, jak również nagrywają sąsiadów. Pomiędzy stronami toczą się i toczyły liczne postępowania sądowe.

W dniu 24 lipca 2018 roku od godz. 18.00 z głośników zainstalowanych na tarasie mieszkania p. Ż. dochodziła bardzo głośna muzyka. B. Ż. (1) w towarzystwie koleżanki przebywała na tarasie, a p. K. mogły słyszeć głośne rozmowy, krzyki i śmiech. Ok. 22.20 muzyka wciąż grała, więc H. K. wezwała policję. Po przyjeździe Policji przekazała funkcjonariuszom powód zgłoszenia. Po chwili na miejsce nadjechał D. Ż. (1), który po rozmowie z policjantami udał się do domu i muzyka została ściszona. Wówczas D. Ż. (1) położył się spać, bo następnego dnia rano wyjeżdżał. Następnie po odjeździe policji muzyka znów była głośno odtwarzana, było słyhać głośne rozmowy i krzyki. H. K. znów wezwała policję, od której uzyskała zapewnienie, że sprawa zostanie skierowana do Sądu. W dniu 28 lipca 2018 roku ok. godz. 22.55 sytuacja powtórzyła się, gdyż B. Ż. (1) znów głośno odtwarzała muzykę, w związku z czym miała miejsce interwencja policji, która przeprowadziła rozmowę z p. Ż.. W dniu 1 sierpnia 2018 roku B. Ż. (1) rzuciła kamieniami w budynek i okna p. K.. W nocy ok. godz. 0.10 H. K. usłyszała, że ktoś otwiera bramę prowadzącą do jej posesji. Razem z córką M. K. (1) zauważyła przez okno, że jest to B. Ż. (1), która trzymała worek. Następnego dnia po wyjściu z mieszkania na schodach i chodniku H. K. ujawniła zabrudzenia w postaci błota ze słomą, o czym powiadomiła Policję. W dniu 3 sierpnia 2018 roku ok. godz. 19.00 H. K. przebywała wraz z córką w mieszkaniu. Przez okno zauważyła sąsiadkę B. Ż., która z terenu swojej posesji rzuciła kamieniami w ich okna z moskitierami. Rzucanie kamieniami trwało do godz. 22.00, kiedy B. Ż. rzuciła w szybę dużym kamieniem. Wówczas H. K. wezwała Policję i ujawniła zniszczenie dwóch moskitier i porysowanie dwóch szyb. W dniu 21 września 2018 roku funkcjonariusze T. W. i S. C. udali się do m. P., gdzie M. K. (1) zgłosiła interwencję związaną z zakłócaniem ciszy nocnej. Na miejscu słyhać było muzykę dobiegającą z pomieszczenia mieszkalnego państwa Ż.. Wchodząc do mieszkania zgłaszającej było słyhać jakieś osoby oraz muzykę z posesji państwa Ż.. Funkcjonariusze udali się aby porozmawiać z p. Ż., przy furtce zastali panią E. Ż., która zapytała w jakim celu przyjechali. Kierownik posterunku zapytał, czy jest p. B., wówczas córka stwierdziła że jest, ale nie życzy sobie, żeby wchodzili na teren posesji i poszła po matkę. M. W. mówił, że słyhać muzykę i może to przeszkadzać zgłaszającej i poinformował B. Ż., że zostanie sporządzany wniosek o ukaranie. Następnie policjanci udali się w kierunku Z.. Będąc jeszcze w P. dostali zgłoszenie o ponownej interwencji, że M. K. (1) zgłosiła, że ktoś z posesji Ż. rzuca kamieniami w ich budynek. Po przyjeździe zastali p. K., pokazała leżące kamienie przy elewacji na chodniku. W okresie od 21 lipca 2018 roku do 21 września 2018 roku B. Ż. (1) ponadto wielokrotnie w stosunku do pokrzywdzonych używała zwrotów poniżających i wulgarnych, np. „wyszły krowy”, „kurwa”, „lesba”, „maciora”, „świnia”. Zanieczyszczała też teren ich posesji rzucając zwierzęce odchody. Pokrzywdzone zaś wielokrotnie nagrywały obwinioną i jej rodzinę przy pomocy telefonu komórkowego.

Dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionej B. Ż. (1) k. 87-87v, zeznania Ł. T. k. 2-3, 90v-91, zeznania S. O. k. 4-5, 91v, zeznania H. K. (1) k. 12-13, 88-89v, zeznania M. K. (1) k. 15-16, 89v-90v, zeznania M. C. k. 20-21, 92-92v, zeznania B. W. k. 22-23, 92v-83, zeznania K. K. (3) k. 24-25, 93-93v, zeznania G. B. k. 27-28, 106v-107v, zeznania J. S. k. 29-30,

107v-108v, zeznania T. W. k. 40-41, 109-110v, zeznania M. D. k. 42-43, 110v-111v, zeznania S. C. k. 44-45, 111v-113, notatki urzędowe k. 1, 6-11, 26, 31-33, 37-39, płyta DVD z nagraniami k. 34, fotografia k. 105

W środowisku H. i M. K. (1) nie posiadają dobrej opinii. Postrzegane są jako osoby bardzo konfliktowe, które niezależnie od miejsca zamieszkania popadają w konflikty z sąsiadami. Szczególnie p. H. (...) postrzegana jest jako osoba złośliwa, pamiętliwa, wścibska, utrudniająca życie sąsiadom. Mieszkańcy wsi mają wręcz obawy, czy w swojej złości i zjadłości nie posunie się ona do naruszenia czyjejs nietykalności. Obawiają się chodzić chodnikiem obok posesji oskarżycielki, by czymś nie rzuciła lub nie wyzywała. Mieszkańcy wsi już wcześniej informowali Urząd Gminy w P. oraz Policję o swoich obawach, jak do tej pory bez rezultatu. Podejmowane przez kierownika posterunku Policji T. W. próby mediacyjnego rozstrzygnięcia sporu pomiędzy p. K. a Ż., nie przyniosły pozytywnych efektów. W poprzednim miejscu zamieszkania p. H. (...) złożyła donos do spółdzielni na 6-letniego syna sąsiadki M. P., że do 23 godziny gra w piłkę. W odniesieniu do obecnego sąsiada A. M. H. K. złośliwie zawiadomiła Policję o głodzeniu psa, który w rzeczywistości miał zapewnioną opiekę pod nieobecność właścicieli i czekał z tęsknoty. Pani H. K. nie odpowiada na pozdrowienia i powitania innych mieszkańców wsi. Do momentu pojawienia się pań H. i M. K. w miejscowości P. pod numerem(...) wszyscy mieszkańcy wsi żyli w zgodzie i życzliwych stosunkach, nigdy nikomu nie przeszkadzała głośna muzyka, nie było interwencji Policji, a po ich wprowadzeniu się Policja jest wzywana niemal bez przerwy. Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 22 listopada 2018 roku w sprawie II W (...) obwiniona B. Ż. (1) została uniewinniona od dwóch czynów z art. 51 § 1 k.w., z dnia 7 i 27 czerwca 2018 roku.

Dowód: zeznania T. W. k. 109, zeznania M. P. (2) k. 120-121, zeznania D. L. k. 121-122v, zeznania Z. S. k. 122v-123v, zeznania K. S. (1) k. 124-125v, zeznania A. M. (2) k. 125v-127v, kwestionariusze wywiadów środowiskowych k. 97-101, odpis wyroku SR w C.z dnia 22.11.2018 r., sygn. akt: II W (...) k. 118.

Obwiniony D. Ż. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień i na rozprawie złożył oświadczenie, z którego wynika, że tego dnia, kiedy przyjechała policja ściszył muzykę i położył się spać, bo rano wyjeżdżał. Gdyby jego zamiarem było przeszkadzanie sąsiadom, to nie wybudowałby takiego wielkiego ekranu oddzielającego ich posesje.

Obwiniona B. Ż. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, odmówiła składania wyjaśnień i na rozprawie odpowiadała jedynie na pytania swojego obrońcy. Potwierdziła prawdziwość oświadczenia swojego męża. Zaprzeczyła, jakoby muzyka była odtwarzana głośno, aby rzucała w okna p. K. kamieniami. Oświadczyła, że pokrzywdzone ciągle biegają z telefonem w rękę i ją nagrywają.

Sąd dał wiarę oświadczeniu obwinionego D. Ż., albowiem jego depozycje są zbieżne z całym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Z zeznań funkcjonariuszy Policji, a także samych pokrzywdzonych wynika jasno, że gdy D. Ż. (1) pojawił się na swojej posesji i porozmawiał z interweniującymi policjantami, muzyka została ściszona. Twierdzenie, jakoby to on później podgłośnił muzykę nie jest poparte żadnym dowodem i nie może zostać uwzględnione.

Natomiast wyjaśnieniom obwinionej B. Ż. (1) Sąd dał wiarę jedynie w tej części, z której wynika fakt pozostawania w konflikcie z oskarżycielkami posiłkowymi, kwestia ta była bowiem bezsporna i potwierdzona także przez świadków przesłuchiwanych w sprawie. Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom obwinionej co do tego, że nie dopuściła się ona zarzucanych jej zachowań. W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionej są sprzeczne przede wszystkim z zeznaniami funkcjonariuszy oraz pokrzywdzonych M. i H. K..

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielek posiłkowych H. K. (1) i M. K. (1), gdyż były spójne, logiczne, rzeczowe, znajdowały potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień obwinionych i zeznaniach funkcjonariuszy.

Funkcjonariusze w niniejszej sprawie byli wzywani służbowo na miejsce zdarzenia, nie znali stron i byli obiektywnie nastawieni wobec nich. Jednoznacznie potwierdzili, że z mieszkania obwinionej każdorazowo dochodziła głośna muzyka, każdorazowo po zgłoszeniu przez H. K. ujawniali na terenie jej posesji leżące kamienie, zanieczyszczenia

śluzem czy odchodami. Należy uznać, że świadkowie ci nie mieli powodów, by zeznawać nieprawdę odnośnie zachowań obwinionych.

Za wiarygodne należy uznać także zeznania świadków M. P. (2), D. L., Z. S., K. S. (1) i A. M. (2), tj. osób, które sąsiedowały bądź sąsiadują z oskarżycielkami posiłkowymi albo też znają strony z uwagi na zamieszkiwanie w tej samej wsi, na okoliczność nagannego zachowania pokrzywdzonych, polegającego na prowokacji, wywoływaniu konfliktów i nieporozumień sąsiedzkich, gdyż korespondowały one ze sobą, były spójne, logiczne, a ponadto znajdowały potwierdzenie w ustaleniach poczynionych przez kuratora sądowego w innym postępowaniu karnym pomiędzy stronami.

Sąd uwzględnił dokumenty zgromadzone w sprawie w postaci notatek urzędowych, pism, odpisów orzeczeń i wywiadów środowiskowych, nie znajdując podstaw do podważenia waloru ich wiarygodności, a także nagrań i zdjęć.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego obwinionej B. Ż. nie mogą budzić wątpliwości. Natomiast w odniesieniu do sprawstwa i winy D. Ż. (1), jak już była mowa powyżej, uznać należało, że nie ma w sprawie żadnego dowodu, poza samym faktem jego przebywania na posesji po ściszeniu muzyki, że to on mógł podgłośnić muzykę po odjeździe policjantów, a to stanowczo za mało. Dlatego Sąd uniewinnił D. Ż. od zarzucanego mu czynu.

Obwiniona B. Ż. (1) stanęła pod zarzutem tego że w okresie od 24 lipca 2018 r. do 21 września 2018 r. w m. P.(...) w celu dokuczenia sąsiadkom H. i M. K. (1) wielokrotnie, złośliwie je niepokoiła w ten sposób, że o różnych porach dnia i nocy głośno odtwarzała muzykę, w stosunku do wymienionych używała zwrotów poniżających i wulgarnych, rzucała kamieniami w elewację budynku i okna od mieszkania, zanieczyszczała teren posesji, w której zamieszkują wymienione tj. wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. i 107 k.w.

Ustalając, czy B. Ż. dopuściła się „wybryku” realizującego znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 kw i art. 107 k.w. niezbędne jest dokonanie oceny, czy dane zachowanie w konkretnych okolicznościach, w jakich zostało podjęte, wykraczało w sposób rażący przeciwko akceptowalnym społecznie normom zachowania się i zwyczajowo przyjętym zasadom ludzkiego współżycia, którym sprawca okazywał w ten sposób swoje lekceważenie. Przenosząc te ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że obwiniona wielokrotnie została – mówiąc kolokwialnie – „przyłapana” na głośnym odtwarzaniu muzyki, co zostało obiektywnie zweryfikowane przez interweniujących funkcjonariuszy Policji. Raz nawet zostawili oni radiowóz w pewnej odległości od posesji p. Ż. wiedząc, że muzyka może zostać ściszona na ich widok i w ten sposób nie zdołają oni sprawdzić zasadności podjętej interwencji. Takie zachowanie obwinionej niewątpliwie uznać należy za zakłócenie spokoju i spoczynku nocnego oskarżycielek posiłkowych. Czyn obwinionej należy ponadto zakwalifikować jako wykroczenie z art. 107 k.w., gdyż rzucanie kamieniami, zanieczyszczanie odchodami i śluzem, używanie zwrotów poniżających i wulgarnych w sposób wielokrotny w okresie dwóch miesięcy już na pierwszy rzut oka kwalifikuje się jako złośliwe niepokojenie z chęci dokuczenia oskarżycielkom posiłkowym. Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionej nie był mały, ze względu na wielokrotne naruszenie przez obwinioną spokoju sąsiadek. Odnosząc się do możliwości przypisania obwinionej zachowań polegających na rzucaniu kamieniami, zanieczyszczanie odchodami i śluzem, należy podać, że obwiniona miała zarówno motyw, jak i sposobność do jego dokonania. Wprawdzie nikt poza oskarżycielkami posiłkowymi nie widział obwinionej wchodzącej na teren ich posesji z workiem czy rzucającej kamieniami „na gorącym uczynku”, jednakże nie ulega wątpliwości, że to właśnie ona była żywo zainteresowana dokuczeniem sąsiadkom. Nie sposób też akurat w tym zakresie odmówić zeznaniom H. i M. K. waloru wiarygodności.

Jednak Sąd miał również na uwadze, że obwiniona pozostaje w dużym konflikcie z sąsiadkami nie tylko ze swojej winy, choć żadne z negatywnych zachowań po stronie oskarżycielek posiłkowych nie mogło upoważnić obwinionej do przypisanych jej nagannych zachowań. Nie umknęło przy tym uwadze Sądu, że to właśnie panie K. postrzegane są w środowisku jako źródło konfliktu. Są osobami, którym przeszkadza niemal wszystko, nieumiejącymi funkcjonować w społeczności z poszanowaniem praw innych mieszkańców. Faktem jest, że u obwinionej niejednokrotnie grała głośna

muzyka, jednak należy podkreślić, że nie przeszkadzała ona nikomu innemu, poza oskarżycielkami posiłkowymi. Żadnych zastrzeżeń nie miał wynajmujący od pań K. lokal D. L., który jednak zauważył, że z drugiej strony paniom przeszkadzała również muzyka słuchana przez niego, a nawet biegające dzieci, które upominane były o ciszę. Żadnych zastrzeżeń nie miał też inny sąsiad pań K. – A. M. (2). Z jego relacji wynikało, że „te złe stosunki pomiędzy Ż. i K. są od momentu przeprowadzenia się pań K.. Nigdy nie było złych relacji sąsiedzkich. Można było zadzwonić do każdego i każdy by pomógł. Teraz wszyscy sąsiedzi są z K. skonfliktowani. Chciałby, żeby to wróciło do normy, żeby mogli porozmawiać, przywitać się. Jest grupa ludzi którzy się cieszą i chcą pomóc, a jest grupa ludzi, którzy nie chcą. Trudno powiedzieć, są dni kiedy jest muzyka, ale ona mu nie przeszkadza. Kiedy jest w altanie to już tylko siedzi tam z żoną. Boi się tam sprowadzić znajomych bo wie, że jak ktoś by się głośniejsz odezwał to od razu byłaby policja. Jeśli chodzi o niego to ta muzyka u państwa Ż. jemu, jego żonie i jego znajomym nie przeszkadzała. W domu w ogóle jej nie było słychać. Teraz u nich w sąsiedztwie jej jak na stypie. Rozmawiamy ale żadnej radości ze spotkania nie ma”. W tej sytuacji trzeba przyznać, że zachowanie pokrzywdzonych w postaci nieustannego wzywania Policji do najmniejszego nawet zakłócenia ich spokoju, ciągle nagrywanie obwinionej i jej rodziny ocenić należało niewątpliwie jako zachowanie prowokacyjne. Nic dziwnego, że i sama obwiniona była już tą sytuacją wykończona, jak zeznała świadek Z. S..

Również w ocenie Sądu oskarżycielki posiłkowe jawiły się jako bardziej zajadła strona konfliktu. O wścibstwie H. K. świadczył chociażby tak maleńki szczegół, jak pytanie skierowane do świadka K. S., uchylone ze względu na kompletny brak związku ze sprawą, co też tam wynosił od Ż., gdyż widziała go z białym przezroczystym płynem. Ponadto zaciętrzewienie i usztywnienie oskarżycielek posiłkowych widać było w ich kategorycznej odmowie jakiegokolwiek próby mediacyjnego rozwiązania konfliktu na rozprawie w dniu 28 czerwca 2019 r.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał obwinioną B. Ż. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. i art. 107 k.w. i za to po myśli art. 9 § 1 k.w. oraz na podstawie art. 51 § 1 k.w. i w zw. z art. 39 § 1 k.w. wymierzył jej karę nagany. W tym miejscu należy lojalnie przyznać, że Sąd dopuścił się oczywistej omyłki pisarskiej w podstawie wymiaru kary, stosując de facto art. 9 § 1 k.w. (zgodnie z którym jeżeli czyn wyczerpuje znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy, stosuje się przepis przewidujący najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów), a nie – jak ujawniono w sentencji - art. 9 § 2 k.w.

Zgodnie z art. 51 § 1 k.w. kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Zgodnie z art. 107 k.w. kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany. Najsurowszą karę przewiduje więc art. 51 § 1 k.w. i to na tej podstawie Sąd zobowiązany był wymierzyć karę obwinionej. Wymierzając obwinionej karę Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 k.w. mając na uwadze wszelkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, leżące w granicach cech przypisanego obwinionej wykroczenia, a także dotyczące osoby sprawcy i mające znaczenie dla wymiaru kary. Zgodnie z art. 33 § 2 k.w. wymierzając karę, organ orzekający bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zaszyły podstawy do zastosowania wobec obwinionej nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdyż był to wypadek zasługujący na szczególne uwzględnienie, biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu. Sąd wymierzając obwinionej naganę jako karę łagodniejszego rodzaju (art. 39 § 2 k.w.) miał na uwadze, że zachowanie obwinionej było skutkiem nieprawidłowych zachowań samych pokrzywdzonych, które poprzez nieustanne wzywanie Policji, obserwowanie i nagrywanie doprowadziły do sytuacji, że sama obwiniona stała się stroną atakującą, o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia.

Z uwagi na uniewinnienie obwinionego D. Ź. Sąd zobowiązany był kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa. Mając natomiast na uwadze sytuację życiową obwinionej i nieosiągnięcie przez nią dochodów, Sąd zwolnił ją od opłaty sądowej, zaś zryczałtowaną równowartością wydatków poniesionych w sprawie obciążył Skarb Państwa.

SSR Agata Makowska-Boniecka

C., dnia 14.08.2019 r.